

Porównanie programów rolnośrodowiskowych w Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych

Agnieszka Kucharska

SGGW

Początki rozwoju polityki rolnośrodowiskowej, zarówno w UE jak i w USA, datować można na połowę lat osiemdziesiątych XX wieku. Pierwszą inicjatywą europejską, dotyczącą ochrony środowiska na obszarach rolniczych, było wprowadzenie w 1986 roku tzw. obszarów przyrodniczo wrażliwych ESAs (Environmentally Sensitive Areas). W tym samym czasie w USA, w ramach Food Security Act (1985 r.), wprowadzono pierwsze płatności kompensacyjne dla rolników, którzy zdecydowali się brać udział w działaniach dotyczących walki z erozją i ochrony jakości wód. W 1990 r. ustawę tę zastąpił Farm Act, w którym główny nacisk położono na ochronę jakości wody i powietrza oraz dzikich siedlisk. Dwa lata później na terenie UE wprowadzono Rozporządzenie 2078/92/WE, określające ramy prawne i finansowe programów rolnośrodowiskowych. W 1999 r., w wyniku Agendy 2000, zastąpiono je Rozporządzeniem 1257/99/WE. W USA okres ten był także czasem przemian w polityce proekologicznej. Od 2002 r. kwestie rolnośrodowiskowe regulowane są tam w ramach Farm Security and Rural Investment (FSRI).

W USA, w ramach Farm Act, powołano w 1996 r. Environmental Quality Incentives Program (EQIP) – program ochrony jakości środowiska, wspierający rolników gospodarujących zgodnie z wymogami ochrony środowiska na obszarach przyrodniczo wrażliwych. Drugim programem rolnośrodowiskowym w USA, ustanowionym w ramach FSRI, jest Conservation Security Program (CSP) – program ochrony rezerwatowej. Obecnie na terenie USA działania rolnośrodowiskowe realizowane są głównie poprzez:

- ◆ Conservation Reserve Program (CRP) – program ochrony zasobów naturalnych,
- ◆ Wetlands Reserve Program (WRP) – program ochrony obszarów podmokłych,
- ◆ Environmental Quality Incentives Program (EQIP) – program ochrony jakości środowiska,
- ◆ Wildlife Habitat Incentive Program (WHIP) – program ochrony dzikich siedlisk,
- ◆ Farmland Protection Program (FPP) – program ochrony obszarów rolniczych.

W ramach tych programów rolnicy w 5-, 10- i 15-letnich kontraktach zobowiązują się do realizacji określonych działań rolnośrodowiskowych.

Programy CRP i WRP promują wyłączenie ziem z produkcji, EQIP i WHIP oferują płatności w zamian za zmniejszenie

szkód środowiskowych wynikających z prowadzenia gospodarki rolnej. EQIP w ramach 5 kategorii działań promuje działania rolnicze przyjazne środowisku, tj.: lepsze składowanie i przechowywanie nawozów, sadzenie drzew chroniących przed szkodliwym działaniem wiatru itp. Stosowanie korzystniejszych dla środowiska metod produkcji nie oznacza jednak działań ekstensyfikacyjnych. Rolnicy mogą nadal gospodarować intensywnie pod warunkiem, że łagodzą skutki tego gospodarowania. WHIP opłaca koszty związane z ochroną dzikich siedlisk, a program FPP chroni ziemie rolnicze przed zagospodarowaniem ich na cele miejskie.

Inne działania powiązane z ochroną przyrody w rolnictwie, realizowane na poziomie krajowym w USA, to: Conservation Reserve Enhancement Program (CREP) – program wzmocnienia ochrony zasobów naturalnych; Conservation Technical Assistance (CTA) – program pomocy technicznej; Emergency Wetlands Reserve Program (EWPR) – program ochrony zagrożonych obszarów podmokłych i Water Quality Incentive Project (WQIP) – program ochrony jakości wód.

W USA istnieje, podobnie jak w UE, system wzajemności (cross-compliance). Rolnicy, którzy chcą uczestniczyć w programach rolnośrodowiskowych muszą wypełnić zobowiązania Sodbuster – ograniczające działania rolnicze na ziemiach podatnych na erozję oraz Swampbuster – ograniczające prace melioracyjne na terenach zalewowych. Działania te są podobne do europejskiego minimum rolnośrodowiskowego.

Zarówno w UE, jak i USA ma miejsce systematyczny rozwój działań rolnośrodowiskowych, co przejawia się między innymi we wzroście wydatków przeznaczonych na te programy – w UE znaczny wzrost od 1998 r., w USA od 2000 r. Programy rolnośrodowiskowe w USA i krajach UE, mimo zbieżności co do okresu powstania i rozwoju, różnią się jednak znacząco.

W USA i w krajach UE przyjęto odmienne spojrzenie na politykę rolnośrodowiskową, choć w obu przypadkach jest to droga do zwiększania dochodów rolników dbających o środowisko. Najważniejsza różnica przejawia się w podejściu do wzajemnego oddziaływania na siebie rolnictwa i środowiska. W USA istnieje przekonanie o sprzeczności między produktywnością gospodarki rolnej a zachowaniem walorów środowiska przyrodniczego. W Unii Europejskiej prezentowane jest bardziej wyważone i dwukierunkowe podejście zakładające, że rolnictwo właściwie ukierunkowane i zarządzane jest korzystne dla środowiska, a zadbane środowisko sprzyja rolnictwu. Tak więc podejście do działań rolnośrodowiskowych skupia się w USA na zewnętrznym konflikcie między rolnictwem a jakością środowiska, podczas gdy w UE na pozytywnym produkcie środowiskowym, wygenerowanym przez rolnictwo. Drugą znaczącą różnicą między USA i UE jest to, że w UE dostrzega się przede wszystkim negatywne skutki intensyfikacji rolnictwa, podczas gdy w USA winą za zanieczyszczenie środowiska obarcza się głównie działania ekstensyfikacyjne (użytkowanie terenów marginalnych, terenów podmokłych itp.). Trzecia różnica w podejściu do programów rolnośrodowiskowych w UE i USA obejmuje cele, jakie stawiane są tym działaniom. W USA cele działań skupiają się przede wszystkim na rozwiązywaniu konkretnego problemu środowiskowego i jego efekcie (erozja, zanieczyszczenie wód).

Wsparciu finansowemu podlegają więc działania, dzięki którym uzyskiwane są konkretne efekty. W Unii Europejskiej opłacane są praktyki rolnicze uznane za przyjazne dla środowiska. W UE płaci się zatem za korzyści środowiskowe wynikające z rolnictwa, podczas gdy USA finansowo wspiera się łagodzenie negatywnych skutków gospodarki rolnej.

Różnice w podejściu do działań rolnośrodowiskowych w UE i USA wynikają w dużej mierze ze sposobu postrzegania relacji pomiędzy gospodarką rolną a środowiskiem. W UE środowisko traktuje się jako wielowiekowy wytwór rolnictwa, podczas gdy w USA postrzegane jest ono jako wartość powstała bez udziału człowieka. Dlatego też większość działań rolnośrodowiskowych na terenie Europy ma za zadanie zachęcić rolników do prowadzenia (kontynuowania lub przywrócenia) gospodarki, podczas gdy w USA celem programów jest przede wszystkim przywrócenie terenów rolniczych naturze. Potwierdzeniem różnic w spojrzeniu na wartość i jakość środowiska naturalnego są ankiety przeprowadzone wśród Amerykanów i Europejczyków. Celem ich było poznanie preferencji turystycznych tych społeczności. Europejczycy najchętniej odpoczywaliby i podziwiali naturę na pastwiskach alpejskich, a Amerykanie na pustkowiach nietkniętych ręką człowieka. Wśród mieszkańców UE obserwuje się więc zdecydowanie większą potrzebę „wiejskości” niż wśród Amerykanów. Tłumaczy się to tym, że przeciętny Amerykanin mieszka daleko od centrum rolniczego w porównaniu do Europejczyka.

W związku z tym, że europejska polityka prośrodowiskowa skupia się na pozytywnym wpływie rolnictwa na środowisko, działania rolnośrodowiskowe służą głównie do włączenia w produkcję terenów porzuconych, a więc do powiększenia w pewnym stopniu produkcji. Z kolei w USA skupienie się na konflikcie rolnictwo – środowisko powoduje, że działania rolnośrodowiskowe wspierają wyłączenie ziem z produkcji, a więc służą zmniejszeniu produkcji całkowitej. Podejście amerykańskie wynika z założenia, że dodatkowa produkcja wygeneruje dodatkowe zanieczyszczenia.

W Unii Europejskiej ziemia użytkowana rolniczo jest czynnikiem o najwyższej wartości przyrodniczej, w związku z czym duża część płatności przeznaczona jest na działania ograniczające jej porzucenie. W USA ziemia ma najwyższą wartość przyrodniczą tylko wtedy, kiedy jest wyłączona z produkcji i zwrócona naturze. Dlatego też rolnikom amerykańskim płaci się przede wszystkim za odchodzenie od rolnictwa (CRP). W UE tylko 14% wydatków na programy rolnośrodowiskowe związanych jest z działaniami dotyczącymi „odpoczywania” ziemi – przekształcanie gruntów ornych (GO) w trwałe użytki zielone (TUZ), zalesianie GO, ochrona biosfery, podczas gdy w USA na ten cel przeznaczanych jest w sumie 88% wydatków (79% CRP, 8% WRP oraz Sodbuster i Swampbuster). Wydatki przeznaczone na ziemię użytkowaną rolniczo stanowią 83% wydatków w UE, podczas gdy w USA tylko 12% (EQIP, WHIP, FPP). Porównanie poziomu wydatków na poszczególne kategorie działań rolnośrodowiskowych przedstawiono w tabeli.

Tabela
Porównanie poziomu wydatków (%) na poszczególne kategorie działań rolnośrodowiskowych

Typ programu	Unia Europejska		USA	
	działania	wydatki (%)	działania	wydatki (%)
Odpoczywanie ziemi	zalesianie GO, przekształcanie GO w TUZ, ochrona biosfery	14	CRP	79
			WRP	8
			Sodbuster i Swampbuster	1
Razem				88
Ziemię użytkowane rolniczo	rolnictwo ekologiczne	8	EQIP	8
	działania ekstensyfikacyjne	35	WHIP	2
	inne	41	FPP	2
Razem		83		12

Większość programów europejskich ukierunkowana jest na ochronę krajobrazu i dzikich siedlisk. W USA nie ma płatności związanych z ochroną krajobrazu, a płatność za ochronę dzikich siedlisk, w ramach WHIP, obejmuje mniej niż 0,5% wszystkich płatności rolnośrodowiskowych. W UE każdy kraj członkowski promuje w ramach działań rolnośrodowiskowych rolnictwo ekologiczne, podczas gdy w USA nie jest ono w żaden sposób subsydiowane.

Według polityki europejskiej, za dewastację środowiska odpowiedzialne są przede wszystkim: odpływ substancji odżywczych, nieracjonalne nawadnianie, zanieczyszczenia powietrza i spadek bioróżnorodności. W USA uważa się, że największe szkody wyrządza środowisku przywrócenie do gospodarowania terenów marginalnych, gdyż są one albo bardziej podatne na erozję, albo powstały na skutek osuszania terenów podmokłych.

W USA za cel działań rolnośrodowiskowych uznaje się łagodzenie negatywnego lub wspieranie pozytywnego skutku konkretnych działań rolniczych. W UE promuje się przede wszystkim działania profilaktyczne, czyli praktyki rolnicze przyjazne dla środowiska, oczekując, że dadzą one pozytywny efekt środowiskowy. Przykładem różnic w tym podejściu są działania ukierunkowane na redukcję spływu substancji pochodzenia rolniczego. W USA finansowany jest efekt takich działań, podczas gdy w UE płaci się za drogę do tego celu i narzędzia, których zastosowanie ma mieć efekty pozytywne, czyli np. rolnictwo ekologiczne, które ten spływ ogranicza. W USA produkcja rolnicza powoduje zanieczyszczenia, które trzeba ograniczać i zwalczać, natomiast w UE – produkcja rolnicza przynosi korzyści środowiskowe, które należy wspierać.

Różnica w podejściu do programów rolnośrodowiskowych w UE i USA wynika także z tego, że UE promuje wielofunkcyjność działań rolniczych, a więc dotuje także wartości niemierzalne. W USA działania rolnośrodowiskowe koncentrują się na wspieraniu działań mierzalnych. Przykładem tego podejścia jest ochrona biosfery. W UE realizowana jest ona poprzez niedopuszczanie do zaniechania działalności rolniczej na danym obszarze i zachowania szeroko rozumianych wartości tradycyjnego krajobrazu. W USA ten sam cel realizowany jest częściej poprzez ochronę środowiska konkretnych gatunków.

W Unii Europejskiej działania rolnośrodowiskowe są realizowane poprzez długoterminowe wspieranie praktyk rolniczych, podczas gdy w USA są to znacznie krótsze czasowo działania, finansowane do czasu realizacji określonego celu.

Różnice w celach i realizacji programów rolnośrodowiskowych w UE i USA w niewielkim tylko stopniu wynikają z uwarunkowań ekonomicznych czy społecznych. Nie ma bowiem znaczących różnic w preferencjach społecznych czy możliwościach produkcji. O tych różnicach decydują głównie po-

wody polityczne. W UE poszczególne kraje opracowują własne programy dostosowane do potrzeb i uwarunkowań lokalnych. Z tego też wynika olbrzymia różnorodność programów rolnośrodowiskowych na terenie Europy. W USA z kolei, istnieje silny lobbing ukierunkowany przede wszystkim na wyłączenie z produkcji określonych terenów. Każda grupa towarowa może bowiem osiągnąć większe korzyści wynikające ze wzrostu cen na określone produkty.

Czynniki wpływające na wydajność rozrodczą krów w fermach mlecznych

Krzysztof Bilik, Juliusz Strzetelski

IZ w Krakowie

Wydajność rozrodcza krów zależy nie tylko od czynników fizjologicznych, ale także od żywienia, obsługi, utrzymania i stosowanych metod rozrodu. W wielu badaniach zwraca się uwagę na spadek wskaźnika zapłodnień w miarę zwiększania poziomu wydajności mlecznej, szczególnie u krów pierwiastek. W latach 1950-2000 wskaźnik zapłodnień (cielność po pierwszym kryciu wyrażona w procentach) w stadach krów mlecznych w USA zmniejszył się o około 25%, podczas gdy roczna wydajność mleczna od krowy wzrosła w tym czasie ponad trzykrotnie [13]. W Wielkiej Brytanii wskaźnik cielności krów po pierwszym kryciu zmniejszył się w latach 1975-1998 z 56% do 40%, a okres międzywycieleniowy wydłużył z 370 do 390 dni [9]. Skuteczny rozród krów jest więc głównym wyznacznikiem opłacalności produkcji w stadach bydła mlecznego. W badaniach amerykańskich wykazano, że poprawienie wskaźników użyteczności rozrodczej, poprzez: zmniejszenie liczby dni do pierwszego krycia z 80 do 60, zwiększenie skuteczności wykrywania rui z 50 do 60% oraz poprawienie wskaźnika zapłodnień z 35% do 50%, zwiększyło dochód netto w stadzie 300 krów mlecznych o 18 485 USD [6]. Głównym czynnikiem ograniczającym zacielenie jest nieskuteczne wykrywanie rui. Brak ciąży po przeprowadzonej inseminacji może być również spowodowany brakiem zapłodnienia w wyniku nieterminowego i nieprawidłowego wykonania zabiegu, złą jakością nasienia lub zamieraniem zarodków, wynikającym z nieprawidłowego ich rozwoju lub niewłaściwego postępowania w czasie ciąży.

W zapewnieniu dobrej wydajności rozrodczej w stadach krów mlecznych istotną rolę odgrywa znajomość poszczególnych faz okresu międzywycieleniowego, w którym wyróżnia się trzy zasadnicze okresy: spoczynku, reprodukcji i ciąży.

Okres spoczynku wraz z okresem przejściowym

Pierwszą fazą okresu międzywycieleniowego jest okres spoczynku wraz z okresem przejściowym, obejmującym okres ciąży, wycielenie i wczesny okres laktacji (rys. 1). W tym czasie zachodzi w organizmie krowy szereg ważnych procesów fizjologicznych, przygotowujących ją do rozpoczynającej się laktogenezy, intensywnego rozwoju płodu i łożyska oraz ponownej ciąży. W wyniku zachodzących procesów ustala się hierarchia wykorzystania składników pokarmowych, które w pierwszej kolejności kierowane są na potrzeby bytowe i wzrost – w przypadku krów pierwiastek, a następnie na produkcję mleka, cykl rujowy i zapoczątkowanie nowej ciąży [11]. U krów, które we wczesnym okresie laktacji pobierają niewystarczającą ilość suchej masy, dochodzić może do nadmiernego spadku masy ciała i związanej z tym zbyt małej koncentracji glukozy we krwi, a w konsekwencji do zmniejszenia wydajności mleka, opóźnienia wystąpienia pierwszej owulacji i pierwszej rui po porodzie oraz zaburzeń metabolicznych [12]. Dlatego w wysoko wydajnych stadach bydła mlecznego coraz częściej stosuje się zasadę przeprowadzania świeżo wycielonych krów do odizolowanych kojców, przystosowanych do codziennego monitorowania temperatury ciała i wczesnego wykrywania objawów chorobowych w okresie pierwszych dwóch tygodni po wycieleniu [5]. Dostępne są również ręczne spektrofotometry do określania w surowicy krwi poziomu takich metabolitów, jak: azot mocznikowy, Ca, P, Mg, K, glukoza, niezestryfikowane kwasy tłuszczowe oraz β -hydroksymaślan [13].

Podstawowe znaczenie w zapobieganiu zaburzeniom i chorobom metabolicznym u świeżo wycielonych krów mają zabiegi prowadzące do stymulowania apetytu, umożliwiającęgo pobranie odpowiedniej ilości suchej masy, niezbędnej do maksymalnej sekrecji mleka oraz prawidłowego przebiegu procesów rozrodczych. Nie zawsze jest to łatwe do osiągnięcia, gdyż w okresie wczesnej laktacji u krów mlecznych występuje ujemny bilans energetyczny, który uniemożliwia pobranie wystarczającej ilości składników pokarmowych. Niemniej jednak, krowy bardziej żerne i wyróżniające się większym pobraniem suchej masy wcześniej wychodzą z deficytu energetycznego, produkują więcej mleka, mają mniejsze ubytki masy ciała oraz wcześniej rozpoczynają owulację po porodzie, niż ich rówieśnice pobierające w tym czasie mniej suchej masy [14]. U klinicznie zdrowych krów szczyt pobrania suchej masy pojawia się równocześnie lub zaraz po zerowym bilansie energetycznym, tj. w około 7-9 tygodniu laktacji [6].